

Andrea Tornielli

Ojciec PIO | Święty, który walczył z diabłem

Przełożyła
Ewa Kłaczak OSsR

Wydawnictwo WAM

Tytuł oryginału:

Padre Pio e la lotta con il demonio

© 2013 RCS Libri S.p.A., Milano, Italy

© 2023 Mondadori Libri S.p.A., BUR Rizzoli, Milano, Italy

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo WAM, 2023

Opieka redakcyjna: Joanna Pakuza

Redakcja: Katarzyna Onderka

Korekta: Katarzyna Solecka

Projekt okładki: Tetiana Leonova / Studio Inigo

fot. na okładce: PAP/Photoshot

Skład: Edycja

ISBN 978-83-277-3621-5

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 62 93 200

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260 • fax 12 629 34 96

www.wydawnictwowam.pl

Druk i oprawa: LEYKO Sp. z o.o. • Kraków

Publikację wydrukowano na papierze Artis white 70g vol. 2.0 .

1

Tożsamość „księcia ciemności”

Czym, a raczej kim jest diabeł? Jest mityczną postacią czy realną osobą? To uosobienie niektórych naszych lęków, potrzeba nadania twarzy złu, czy też mamy do czynienia z bytem, który naprawdę istnieje i działa za pomocą swojej inteligencji, który bada wszystko, aby doprowadzić człowieka do zła i oddzielić go od Boga? Po dekadach przekonania, że diabeł nie istnieje, obecnie wierzymy, że przejawia się tylko w wyjątkowych okolicznościach. Baudelaire stwierdził, że największą sztuczką diabła jest to, że sprawił, iż współcześnie ludzie nie wierzą w jego istnienie. To jednak było prawdą jeszcze kilkadziesiąt lat temu, zanim łamy gazet, czasopism i programy telewizyjne zappełniły się doniesieniami o satanizmie i jego najbardziej uderzających przejawach, takich jak czarne msze, sekty posuwające się aż do morderstw, przypadki diabelskiego opętania i opisane bardzo szczegółowo relacje z egzorcyzmów. W ten sposób przeszliśmy od rozpatrywania Złego jako wymyślonej personifikacji naszych koszmarów, do brania go pod uwagę tylko w tych skrajnych, niepokojących i często kryminalnych przejawach. Tak czy inaczej traktuje się go jako coś, co nie ma nic wspólnego z nami i z naszą codziennością.

Ojciec Pio. Święty, który walczył z diabłem

Życie Ojca Pio z Pietrelciny, świętego stygmatyka, wystarczyłoby do obalenia tych dwóch tendencji. W jego perypetiach, powołaniu i cennym apostołacie w konfesjonale księżę ciemności był stale obecny, nawet w wyjątkowych przejawach. Innych niż w mitach, fantazjach i lękach średniowiecza.

Na początku naszej podróży, która przybliży nam najbardziej intymne i tajemnicze doświadczenia świętego z Gargano, trzeba zadać sobie pytanie o to, co wiemy o księżu ciemności, diable, Złym.

Na demonologię biblijną wpływały echa literatury mezopotamskiej, którą zaludniały demoniczne postacie. W Starym Testamencie demon nazywany jest „szatanem” (*śathán*), słowo to oznacza „przeciwnika”, a także „oskarżyciela” w sądzie. W Nowym Testamencie demona określa się mianem diabła (od greckiego czasownika *diaballo* – dzielić), co oznacza tego, który „dzieli”, „oskarża”, „mówi oszczerstwa”. W całym Piśmie Świętym diabeł występuje pod różnymi nazwami: Lucyfer, Asmodeusz, Azazel, Lilit, Belzebub, Beliar, Abaddon, zły, nieprzyjaciół, duch nieczysty, kusiciel, uwodziciel, kłamca, wieczny morderca, starożytny wąż, księżę tego świata, bóg obecnego stulecia.

Podstawowym założeniem Szatana jest być przeciwnikiem Boga, Jego Syna, Jezusa, i chrześcijan. U początków historii ludzkości diabeł jest obecny jako kusiciel, chcący obalić Boży plan. Biblia zaświadcza, że w upadku, grzechu pierwszego mężczyzny i pierwszej

kobiety, prarodziców Adama i Ewy, ma swój udział uwodzicielski głos kogoś przeciwnego Bogu, kogoś, kto pograżył ich w śmierci. Śmierć wchodzi zatem na świat przez zawiść diabła, jak czytamy w Księdze Mądrości.

Pismo Święte i Tradycja Kościoła – stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego – widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem (por. J 8,44; Ap 12,9). Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali* – Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi (KKK 391).

Ten „dobry anioł”, Lucyfer, i jego anielscy naśladowcy odrzucili Boga, dokonując wolnego, radykalnego i nieodwołalnego wyboru. Diabeł, który proponuje Adamowi i Ewie: „staniecie się jak Bóg”, nazywany jest tym, który „grzeszy od początku” i określany jako „ojciec kłamstwa”.

Jak tę nieodwołalność wyboru zła pogodzić z nieskończonym miłosierdziem Boga? Innymi słowy, dlaczego decyzja diabła o byciu złym jest bezpowrotna? Kościół naucza, że aniołowie, którzy sprzeciwili się Bogu, nie mają możliwości pokuty po upadku, podobnie jak ludzie nie mogą już pokutować po śmierci.

Pismo Święte świadczy o nikczemnym wpływie tego, o którym Jezus mówił, że „od początku był on zabójcą” (J 8,44) i który kusił samego Nazarejczyka,

Ojciec Pio. Święty, który walczył z diabłem

próbując odwieść Go od misji powierzonej Mu przez Ojca. Misji, która miała związek z odkupieniem świata z grzechu: „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8). Najpoważniejszym z tych dzieł Złego, jeśli chodzi o skutki, było właśnie uwiedzenie, które doprowadziło człowieka do nieposłuszeństwa Bogu. Jezus w swojej publicznej działalności kilkakrotnie wypędzał demony, uwalniając dusze opętanych.

Szatan prowadzi również nieustanną walkę z chrześcijanami, wodząc ich na pokuszenie i próbując odciągnąć od Boga. Jest to walka, która ma trwać do końca czasów, chociaż znamy jej zakończenie: los diabła jest przesądzony, ponieważ Bóg – jak przypomina nam św. Paweł – zmiażdży go pod stopami wybranych i zniszczy tchnieniem swoich ust.

Warto pamiętać, jak napisane jest w Katechizmie, że:

moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu królestwa Bożego. Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody – natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale „wiemy, że Bóg

Tożsamość „księcia ciemności”

z tymi, którzy Go miłują, współdziela we wszystkim dla ich dobra (Rz 8,28)” (KKK 395).

Ojcowie Kościoła obszernie wypowiadali się na temat diabła, a określenie Szatana jako „mały Bóg” sięga Tertuliana. Samo Magisterium Kościoła nigdy nie zdefiniowało istnienia diabła, gdyż jest on już często wspomniany w Piśmie Świętym, ale wielokrotnie się nim zajmowało. W Credo – symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim recytowanym na każdej niedzielnej mszy – diabeł nie jest wymieniany, ale stwierdza się, że Bóg stworzył wszystkie rzeczy, „widzialne i niewidzialne”. W ten sposób *implicite* zawarta jest również prawda o Złym, gdyż należy on do czystych duchów, aniołów. W III wieku ery chrześcijańskiej istniała tendencja (manicheizm) do uznawania dwóch zasad – zasady dobra i zła – za współistniejące: obie wieczne i obie sobie przeciwstawne. Synod w Bradze w 561 roku po raz pierwszy potępił te tezy. Kilkaset lat później, w XII wieku, katarzy na Zachodzie i bogomiłowie na Wschodzie wyznawali „boskość” diabła. Sobór Laterański w 1215 roku potępił to przekonanie. Ciekawe, że jednym z soborów, które najobszerniej wypowiadają się o diable, jest Sobór Watykański II, z kilkunastoma cytatami w kilku różnych dokumentach.

Papież Paweł VI w sposób przełomowy przekazał, co Kościół sądził o diable, w czasach, gdy zaćmienie sacrum sprawiało, że nawet Zły stawał się pojęciem wyblakłym i bezosobowym. 29 czerwca 1972 roku

Ojciec Pio. Święty, który walczył z diabłem

u św. Piotra, odnosząc się do sytuacji współczesnego Kościoła, powiedział, że ma wrażenie, iż „przez jakąś szczelinę wdarł się do Kościoła Bożego śwąd Szatana”. Kilka miesięcy później, 15 listopada, poświęcił temu tematowi całą katechezę środową i stwierdził:

Zło nie jest jedynie brakiem, jest działaniem żywej istoty, duchowej, przewrotnej i demoralizującej. Przerażająca, tajemnicza i straszna to rzeczywistość. Oddalają się od Biblii i Kościoła wszyscy, którzy nie chcą uznać jego istnienia (...) lub którzy je tłumaczą jako pseudorzeczywistość, wytwór umysłu dla personifikowania nieznanych przyczyn naszych cierpień¹.

Również Jan Paweł II kilkakrotnie podejmował ten temat. Na przykład w liście apostolskim *Parati semper*, skierowanym do młodzieży w 1985 roku, gdzie czytamy:

Nie trzeba się lękać nazywać po imieniu pierwszego Sprawcę zła: Złego. Taktyka, jaką stosował i stosuje, polega na tym, aby się nie ujawniać – aby zło, szczepione przez niego od początku, rosło z samego

¹ Por. „Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk. Ten – kto zaprzecza istnieniu demona albo czyni z niego zasadę samostanowiącą, element tego świata niezależny od Boga; lub kto tłumaczy go jako istność pseudorealną, zrodzoną z fantazji dla wytłumaczenia nieznanych przyczyn naszych nieszczęść – wychodzi poza ramy Biblii i Kościoła”. Za: *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, przekład filologiczny Z. Oryszyn; weryfikacja i uzupełnienie przekładu J. Chrapek, Kraków 1986, s. 118.

Tożsamość „księcia ciemności”

człowieka, z samych ustrojów i układów (...), aby także coraz bardziej stawało się grzechem „strukturalnym”, a coraz mniej pozwalało się zidentyfikować jako grzech „personalny”.

Jego następca, Benedykt XVI, również kilkakrotnie mówił o diable i jego obecności, a jeszcze bardziej od samego początku swojego pontyfikatu czyni to papież Franciszek.

Trzeba też powiedzieć, że w ciągu wieków Kościół zawsze krytykował różne formy przesądów, a także obsesyjne zajmowanie się Szatanem i demonami, wielorakie rodzaje kultu i przywiązanie do ich obecności graniczące z obsesją. Nieuzasadnione jest zatem twierdzenie, że sam Kościół uczynił diabła ulubionym tematem swojego przepowiadania. Święty Jan Chryzostom wyjaśniał chrześcijanom z Antiochii: „Z pewnością nie jest nam miło mówić wam o diable, jednakże temat ten może stać się punktem wyjścia dla nauki, która będzie wam bardzo przydatna”. W rzeczywistości mówi się o nim po to, aby wyjaśnić pewne nieporozumienie, a mianowicie, że odkupienie dokonane przez śmierć Jezusa na krzyżu rozwiązało już wszystkie problemy i że nie trzeba się więcej trudzić i walczyć ze złem.

W dokumencie Kongregacji Nauki Wiary na ten temat, opublikowanym w 1975 roku, zauważono:

Ten błąd można popełnić również dzisiaj. W wielu kręgach pojawia się pytanie, czy doktryna katolicka nie powinna zostać ponownie przeanalizowana

Ojciec Pio. Święty, który walczył z diabłem

w tym punkcie, poczynawszy od Pisma Świętego. Niektórzy uważają, że niemożliwe jest rozstrzygnięcie tej kwestii – tak jakby pytanie to można było pozostawić otwarte – sugerując, że Pismo Święte nie pozwala zająć stanowiska ani za, ani przeciw istnieniu Szatana i jego demonów; częściej jednak istnienie to jest otwarcie podawane w wątpliwość (...). Inni, bardziej obiektywni i jednocześnie bardziej radykalni, akceptują twierdzenia Pisma Świętego o demonach w ich oczywistym sensie, ale zaraz dodają, że w dzisiejszym świecie byłyby one nie do przyjęcia nawet dla chrześcijan. Oni również zatem je eliminują. W końcu dla niektórych idea szatana, niezależnie od jej pochodzenia, nie miałyby już żadnego znaczenia, a przez trwanie przy jej uzasadnianiu nasze nauczanie straciłoby wiarygodność i przyćmiło dyskurs o Bogu, który jako jedyny zasługuje na nasze zainteresowanie².

Dla wielu zatem nazwy „szatan” i „diabeł” to nic innego jak „mityczne i funkcjonalne personifikacje”, których sens polega jedynie na „dramatycznym podkreśleniu wpływu zła i grzechu na ludzkość”. Nic więcej niż „czysty język”, a nie rzeczywistość.

Od wielu lat niektórzy teologowie przeprowadzają istny proces demitologizacji diabelskiej figury aż do jej całkowitego rozmycia. Tymczasem właśnie w Ewangelii znajdujemy opisy uzdrowień opętanych dokonywanych przez Jezusa w pewnych momentach Jego publicznej działalności.

² Tłum. własne.

Tożsamość „księcia ciemności”

Nie umieszczając nigdy Szatana w centrum swojej Ewangelii, Jezus wspominał o nim jednak tylko w wyraźnie kluczowych momentach i przy okazji ważnych stwierdzeń. Przede wszystkim rozpoczął swoją publiczną posługę, godząc się na kuszenie przez diabła na pustyni: relacja Marka, właśnie ze względu na jej powagę, jest równie decydująca jak relacja Mateusza i Łukasza. Przed tym przeciwnikiem ostrzegał w kazaniu na górze, a także w modlitwie, której nauczył swoich uczniów, *Ojcie nasz* (...). W przypowieściach Jezus przypisywał Szatanowi stawianie przeszkód w przepowiadaniu, jak w przypadku chwastów na polu. Szymonowi Piotrowi zapowiedział, że „moc piekielna” będzie próbowała zapanować nad Kościołem, że Szatan wystawi go na próbę wraz z innymi apostołami. Wychodząc z Wieczernika, Chrystus oznajmił, że zbliża się przyjskie „księcia tego świata”. W Getsemani, gdy żołnierze położyli na Nim ręce, aby Go aresztować, oświadczył, że nadeszła godzina „mocy ciemności”: mimo to wiedział i oświadczył w Wieczerniku, że: „Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony”.

To precyzyjne fakty i stwierdzenia, z pewnością nieprzypadkowe, a więc w ogóle niedające się sprowadzić do bajek, które miałyby być oprawione w mentalność epoki, pozbawione realnych podstaw.

Z lektury Ewangelii wyłania się zatem taki wniosek: Szatan, z którym Jezus mierzył się podczas egzorcyzmów, z którym spotkał się na pustyni i w męce, „nie może być zwykłym wytworem ludzkiej zdolności do tworzenia bajek i personifikacji idei, ani też

Ojciec Pio. Święty, który walczył z diabłem

aberracyjnym reliktem prymitywnego języka kulturowego”. Dzięki Ewangelii Jana i Apokalipsie możemy lepiej zrozumieć, dlaczego Chrystus mówi o diable jako „władcy tego świata”. Diabeł wywiera moralny wpływ na grzeszników, ale w takim stopniu, w jakim każdy pozwala się mu prowadzić i tym samym zgadza się na jego inspirację.

Ojciec Livio Fanzaga, znany i niepowtarzalny głos włoskiego Radia Maria, w książce poświęconej diabłu, zatytułowanej *Il falsario. La lotta quotidiana contro Satana*, wyjaśnia, że istnieje egzorcyzm, do którego nie jest potrzebna obecność księdza ani żadne pozwolenie Kościoła: prowadzenie świętego życia. To był przecież prawdziwy wielki sekret Ojca Pio.

Nawet tak wielki egzorcysta jak ojciec Gabriele Amorth – napisał ojciec Livio – powtarza to bez końca: prawdziwym egzorcyzmem jest spowiedź, bo jeśli Szatan opanował twoje serce z powodu grzechu śmiertelnego, który popełniłeś, to swoim przebaczeniem Chrystus uwalnia cię od Złego, od duchowego opętania. Prawdziwymi środkami przeciwko Szatanowi są: spowiedź, komunika, modlitwa. Jeśli jesteś w stanie łaski, Trójca Święta mieszka w tobie. (...) Musisz żyć w łasce. To, co przeraża Szatana, to życie w łasce. Jeśli człowiek jest świątynią Ducha Świętego, Szatan jest nim przerażony. Myślę o Jezusie, który jest doskonały, święty, jest Bogiem, który stał się człowiekiem: gdy się objawia, demony wychodzą i zaczynają krzyczeć. Zadziwiające jest to, że przed Chrystusem nie widziano demonów, tak

Tożsamość „księcia ciemności”

jakby ich nie było, mało się o nich mówiło. Dlaczego – ponieważ na ziemi nie było wystarczającej świętości, aby je usunąć. Gdy tylko Chrystus pojawia się na ziemi i działa, demony wychodzą na zewnątrz. I kiedy Jezus wypowiada swoje słowo prawdy, diabeł manifestuje swą obecność. Chrystus go ucisza. Tak więc to świętość sprawia, że można wyłączyć diabła, ona powoduje jego wyjście, tak jak wtedy, gdy w górach podnosisz kamień i znajdujesz pod nim gniazdo żmij. Świętość jest siłą, która zmusza diabła do wyjścia. Bardzo ważne jest, aby sam Kościół był święty, aby mógł sprawić, że Szatan wyjdzie na światło i będzie walczył.

W tych słowach ukryty jest najważniejszy klucz do odczytania życia Ojca Pio z Pietrelciny i jego burzliwych relacji z diabłem, który nigdy nie chciał zostawić go w spokoju, wiedząc dobrze, co i ile dobrego uczyni dla dusz penitentów świętość zakonnika ze stygmatami.

Spis treści

1. Tożsamość „księcia ciemności”	11
2. Od Francesca Forgione do Ojca Pio	25
3. Diabeł kusiciel.	51
4. Brzydkie sztuczki diabła	63
5. Ataki „nieczystych apostatów”	83
6. Żelazo wygięte przez diabła	109
7. Ostatni szturm	125
8. Gdy diabeł idzie do konfesjonahu...	135
9. Ojciec Pio i Karol Wojtyła. Dwaj święci przeciwko diabłu	143
10. „Diabły szaleją na samo wspomnienie o Ojcu Pio i papieżu Wojtyłe”	169
Podziękowania	187
Wybrana bibliografia	189